

Warszawa, dnia 8 lutego 2018 r.

Sygn. akt VI Ka 847/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Małgorzata Bańkowska

protokolant: protokolant sądowy – stażysta Renata Szczegot

przy udziale prokuratora Marka Traczyka

po rozpoznaniu dnia 8 lutego 2018 r. w Warszawie

sprawy A. B., syna I. i K., ur. (...) w M.

oskarżonego o przestępstwo z art. 267 § 3 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej

od wyroku Sądu Rejonowego w Legionowie

z dnia 22 maja 2017 r. sygn. akt II K 1044/16

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od oskarżycielki posiłkowej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 zł tytułem opłaty za II instancję oraz obciąża ją pozostałymi kosztami postępowania odwoławczego.

Sygn.akt VIKa 847/17

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy zważył, co następuje. Apelacja pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem sąd meriti nie dopuścił się obrazy art.66§1kk, warunkowo umarzając postępowanie wobec oskarżonego A. B..

Nie ma racji skarżący, że sąd błędnie ocenił okoliczności w jakich doszło do naruszenia przez oskarżonego normy art.267§3kk, i niezasadnie uznał, że stopień społecznej szkodliwości tego czynu i postawa sprawcy uzasadniały zapadłe w sprawie rozstrzygnięcie.

Apelujący, konstruując zarzuty, zdaje się nie zauważać, że bezprawnie uzyskane przez A. B. nagranie, nie byłoby w ogóle ujawnione, gdyby nie postawa małżonki podczas procesu rozwodowego.

Wykorzystanie tego nagrania jako dowodu w sprawie cywilnej, nastąpiło dopiero w momencie, gdy D. B. próbowała obarczyć wyłączną winą za rozkład pożycia małżeńskiego, swojego współmałżonka.

Przedmiotowe nagranie, nie posłużyło jako narzędzie szantażu czy nacisku, w jakiegokolwiek sprawie, nie było wykorzystane do ośmieszenia czy poniżenia kogokolwiek. Nagranie nie zostało upublicznione, lecz złożone jako dowód w sprawie.

Wbrew temu co sugeruje skarżący, nie ma podstaw, aby twierdzić, że nagranie zostało udostępnione osobom trzecim i stało się przyczyną rozpadu kolejnego małżeństwa.

Należy przy tym zauważyć, że to nie nagranie było przyczyną rozpadu małżeństwa oskarżycielki posiłkowej, lecz jej romans z innym mężczyzną, o którym tak ochoczo, z szczegółami opowiadała swojej koleżance, zachęcając ją do podobnego zachowania.

Sposób, w jaki A. B. wszedł w posiadanie informacji o zdradzie małżeńskiej, był niezgodny z prawem, bo naruszał prywatność małżonki i jej rozmówcy. Uczynił to jednak w obronie swojego usprawiedliwionego interesu prywatnego, co słusznie doprowadziło sąd meriti do wniosku, że w tym konkretnym przypadku, słusznym rozstrzygnięciem będzie warunkowe umorzenie postępowania.

Mając powyższe na względzie, sąd odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.